

Sygn. akt V KK 424/17

POSTANOWIENIE

Dnia 17 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puzkarski

w sprawie **J.D.**

skazanego z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 17 kwietnia 2018 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 28 marca 2017 r., sygn. akt XVII Ka [...] /17,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 11 lipca 2016 r., sygn. akt II K [...] /14

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 11 lipca 2016 r., sygn. akt II K [...] /14, J.D. uznał za winnego popełnienia:

- w okresie od 26 września 2011 r. do 29 stycznia 2013 r. w różnych miejscach na terenie kraju, najczęściej na terenie woj.[...], w warunkach ciągu przestępstw i recydywy określonej w art. 64 § 2 k.k., wielu przestępstw przeciwko mieniu, polegających na dokonaniu i usiłowaniu dokonania kradzieży z włamaniem, przy czym z popełniania przestępstw uczynił sobie stałe źródło dochodu, za które na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 15 lat pozbawienia wolności (pkt I wyroku);

- w dniu 12 września 2011 r. w Ś. przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności (pkt II);

- w dniu 18 października 2012 r. w S. przestępstwa z art. 278 § 1 i 5 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności (pkt III);

- w dniu 10 lipca 2012 r. w M. i w dniu 8 sierpnia 2012 r. w W., w warunkach ciągu przestępstw i recydywy określonej w art. 64 § 1 k.k., przy czym z popełniania przestępstw uczynił sobie stałe źródło dochodu, dwóch przestępstw z art. 278 § 1 k.k. zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności (pkt IV);

- w dniu 13 czerwca 2012 r. w L. przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności (pkt V);

- w dniu 12 września 2011 r. w Ś. przestępstwa z art. 279 § 1 k.k., art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności (pkt VI);

- w dniu 19 lutego 2013 r. w P. przestępstwa z art. 263 § 2 k.k., za które wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt VII).

Na podstawie art. 91 § 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r. orzeczone kary jednostkowe połączył i wymierzył oskarżonemu karę łączną 15 lat pozbawienia wolności (pkt VIII). Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał go do naprawienia wskazanym pokrzywdzonym szkody, nadto uniewinnił oskarżonego od popełnienia wielu innych zarzucanych mu przestępstw.

Apelację od tego wyroku wniósł m.in. obrońca J.D., który zaskarżając wyrok w części skazującej, zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się przypisanych mu czynów, jak też przez przyjęcie, że zabezpieczony u oskarżonego rewolwer stanowi broń palną w rozumieniu art. 263 § 2 k.k.;

- obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia – art. 4 i 7 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 173 § 1 i 3 k.p.k., art. 150 k.p.k., art. 156 § 1 k.p.k. oraz art. 394 § 2 k.p.k., każdorazowo precyzując, w czym upatruje ich naruszenie,

a „z daleko posuniętej ostrożności procesowej”

- rażącą niewspółmierność kary, poprzez naruszenie dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 § 1 i 2 k.k.

Podnosząc te zarzuty, obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, względnie o zmianę wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu znacznie niższej kary pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 28 marca 2017 r., sygn. akt XVII Ka [...] /17, zmienił wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że:

- obniżył kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonemu w pkt I-VI do odpowiednio: 11 lat, 3 lat, roku, 2 lat, 3 lat, 3 lat;

- co do czynu z pkt VII przyjął, że miał on miejsce w dniu 6 lutego 2013 r.;

- wymierzył oskarżonemu karę łączną 12 lat pozbawienia wolności,

a w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca aktualnie skazanego J.D. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

„1. rażącą obrazę art. 263 § 2 k.k. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegającą na niesłusznym przyjęciu, iż rewolwer znaleziony u skazanego J.D. stanowi broń palną, dla posiadania której wymagane jest stosowne zezwolenie, co miało istotny wpływ na treść wyroku, albowiem prawidłowa wykładnia pojęcia »broni palnej« doprowadziłaby niewątpliwie do uniewinnienia skazanego od zarzutu nr 124 aktu oskarżenia,

2. rażącą obrazę art. 433 § 1 i 2 k.p.k., przez zignorowanie zarzutu apelacyjnego naruszenia art. 150 § 1 k.p.k., dotyczącego ujawnienia przez Sąd nieopatrzonego podpisem świadka protokołu, którego treść mogła różnić się od treści złożonych zeznań świadka, co miało wpływ na treść wyroku,

3. rażąco obrazę art. 433 § 1 i 2 k.p.k., przez zignorowanie zarzutu apelacyjnego naruszenia art. 156 § 1 k.p.k., poprzez odmówienie oskarżonemu zapoznania się z zapisami monitoringu, na których rzekomo został on zarejestrowany na miejscu zdarzenia, co miało wpływ na treść wyroku Sądu odwoławczego,
4. rażąco obrazę art. 433 § 1 i 2 k.p.k., przez zignorowanie zarzutu apelacyjnego naruszenia art. 173 § 1 i 3 k.p.k., polegającego na przeprowadzeniu okazania w sposób niewyłączający sugestii, co miało wpływ na treść wyroku,
5. rażąco obrazę art. 4, 7 i 433 § 1 i 2 k.p.k. polegające na błędnym rozpoznaniu., przez brak obiektywizmu oraz wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, zarzutu apelacyjnego naruszenia art. 394 § 2 k.p.k., polegającego na uniemożliwieniu J.P. dokładnego zaznajomienia się aktami sprawy, co miało wpływ na treść wyroku Sądu II instancji.”

Konkludując, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu I instancji w całości i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy uznał, że należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji, co skutkowało jej oddaleniem w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron. Odnosząc się kolejno do zarzutów kasacji, należy wskazać, co następuje.

Ad 1. Stawiając w takiej postaci zarzut rażącej obrazę art. 263 § 2 k.k., skarżący nie respektuje art. 523 § 1 k.p.k. mówiącego, że kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Oznacza to, że zarzut kasacji nie może odnosić się do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Tymczasem jest widoczne, że obrońca, chociaż deklaratywnie podnosi zarzut obrazę prawa materialnego, w istocie zarzuca błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że przedmiot znaleziony u skazanego jest bronią palną, a co za tym idzie, że bez wymaganego zezwolenia

posiadał on taką broń. Potwierdza to również treść wniesionej przez tego samego obrońcę apelacji, w której prawidłowo w ramach zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych kwestionowano przyjęcie, że u skazanego zabezpieczono broń palną. W uzasadnieniu wyroku do kwestii tej odniósł się Sąd *ad quem* wykazując, dlaczego za zasadne należało uznać stanowisko Sądu I instancji, że mimo, iż przedmiotowy rewolwer w chwili jego zatrzymania nie nadawał się do oddawania strzałów, to w rozumieniu ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 576 ze zm.) był bronią palną, do której posiadania było konieczne zezwolenie, którego skazany nie miał.

Ad 2. W apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 150 § 1 k.p.k. został wysunięty dlatego, że, jak wywodził obrońca, „miały miejsce także przypadki przepisywania przez funkcjonariusza Policji protokołów przesłuchań świadków, które były nieczytelne. Protokoły przepisane w formie maszynopisu nie posiadały podpisu przesłuchanego świadka. Zatem Sąd nie powinien był brać pod uwagę takich protokołów przy rozstrzyganiu, albowiem protokoły te naruszały art. 150 § 1 k.p.k. Co więcej, w jednym przypadku policjant przepisał protokół po upływie kilku lat od przesłuchania świadka. Zatem istnieje możliwość, że treść przepisanego protokołu odbiega od treści protokołu w dotychczasowej formie”. W części motywacyjnej kasacji widoczna jest niekonsekwencja jej Autora, który wskazywał, że „Sąd jedynie ogólnikowo odniósł się do zarzutu”, by zaraz potem twierdzić, iż „w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Odwoławczy w ogóle nie ustosunkował się do wspomnianego zarzutu”. Sąd Okręgowy zarzutu tego nie zignorował, przy czym celowe będzie wspomnieć, że stawiając na tym tle zarzut kasacyjny skarżący nietrafnie wskazał jako naruszony nie tylko § 2, ale i § 1 art. 433 k.p.k. (uwaga ta odnosi się też do dalszych zarzutów kasacji). W uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał, że przypadki przepisywania protokołów przesłuchań świadków były uzasadnione nieczytelnością (nie kwestionował tego obrońca) pisma osoby sporządzającej ów protokół, zaś twierdzenia apelującego, iż treść protokołu oryginalnego od przepisanego mogła się różnić, są „dowolnymi dywagacjami nie mającymi oparcia w dowodach”. Nie ma powodów, by stanowisko to zanegować, skoro skarżący poza ogólnikowym, bo bez odwołania się do konkretnego protokołu, wskazaniem na możliwość, iż treść przepisanego protokołu (właściwie kopii, czy też odpisu

protokołu oryginalnego) odbiega od treści protokołu sporządzonego w trakcie czynności procesowej, w żaden sposób nie uprawdopodobnił, że przypadek taki, i to co do istotnej części protokołu oryginalnego, rzeczywiście zaistniał. Nie było przy tym przeszkód, w każdym razie w kasacji tego nie sygnalizowano, by skarżący w oparciu o oryginalny protokół wskazać, które partie protokołu przepisane nasuwają wątpliwości. Inną kwestią jest, że taki dokument poświadcza się za zgodność z oryginałem, a nie opatruje go podpisem świadka.

Ad 3. Zarzut ten odnosi się do skazania J.B. w pkt V wyroku Sądu Rejonowego za czyn zarzucony w pkt 77 aktu oskarżenia, tj. kradzież z włamaniem w dniu 13 czerwca 2012 r. w L. na szkodę M. i B. S. Sąd Okręgowy nie zignorował zarzutu apelacji naruszenia przez Sąd a quo przepisu art. 156 k.p.k., jeżeli rozumieć pod tym pojęciem zupełnie przemilczenie zarzutu, jakkolwiek jest faktem, że odniósł się do niego w sposób odbiegający od istoty uchybienia sygnalizowanego przez obrońcę. Ten wskazał, że „J.D. przebywając w celi nie miał możliwości zapoznania się z treścią zapisu monitoringu, na którym rzekomo został on zarejestrowany w miejscu popełnienia przestępstwa. Wnosił on o umożliwienie zapoznania się z tym materiałem, jednak Sąd odmówił mu tego, tłumacząc, że z całą pewnością nagranie to nie przedstawia oskarżonego. Tymczasem Sąd w uzasadnieniu wyroku, w którym uznaje J.D. za winnego czynu na szkodę p. S., powołuje się na zapis monitoringu. W ocenie obrońcy Sąd tym samym naruszył art. 156 § 1 k.p.k.” W odpowiedzi Sąd II instancji zauważył, że „jeśli chodzi o dowody w postaci nagrań z monitoringu, to Sąd Rejonowy dokonał ich rzetelnej analizy, każdorazowo stwierdzając, czy ów dowód był przydatny dla poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie, ewentualnie w jakiej części i uzasadniając następnie swoje stanowisko. Zarzuty apelującego w tym zakresie są bardzo ogólne i gołosłowne i nie mogą odnieść spodziewanego skutku”. Pomiął zatem kwestię zapoznania skazanego z zapisem monitoringu, jednak w realiach procesowych sprawy nie jest to uchybienie nakazujące uwzględnienie kasacji. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że opisana w apelacji sytuacja nie świadczyła o naruszeniu art. 156 § 1 k.p.k., który nakazuje udostępnienie m.in. stronie akt sprawy sądowej i umożliwienie jej sporządzenia z nich odpisów lub kopii, natomiast nie mówi o odtwarzaniu treści utrwalonych na nośnikach obrazu i dźwięku. To powinno

nastąpić na rozprawie, o ile treści te są istotne dla rozstrzygnięcia i wtedy strona ma możliwość zapoznania się z nimi. W apelacji obrońca wprost nie podnosił jednak, że Sąd *meriti* wydał wyrok w oparciu o dowód, konkretnie zapis monitoringu, który na rozprawie nie został ujawniony, co byłoby jednoznaczne z zarzutem naruszenia art. 410 k.p.k. Jeżeli jednak, w oparciu o przepis art. 118 § 1 k.p.k. uznać, że w istocie to uchybienie obrońca sygnalizował, to brak wyraźnego odniesienia się do tej kwestii organu *ad quem* również nie prowadzi do wniosku, iż doszło do rażącego naruszenia prawa mogącego mieć istotny wpływ na treść wyroku. Rzecz bowiem w tym, że – inaczej niż twierdzi skarżący – z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego nie wynika, by zapis monitoringu był dowodem, na którym oparto skazanie J.B. Wśród takich dowodów, enumeratywnie wyliczonych, Sąd wymienił natomiast opinię z zakresu zapisów wizualnych (s. 61 maszynopisu uzasadnienia), co do której wyraził pogląd, że „pozwoliła na wykonanie zdjęcia wizerunku osoby zarejestrowanej na monitoringu znajdującym się na posesji sąsiada pokrzywdzonych. Zdjęcie to nie jest bardzo wyraźne, natomiast sylwetka tam widoczna, sposób uczesania, sposób ubierania, muskulatura – odpowiadają sylwetce oskarżonego J.D.” (s. 62). Autor kasacji nie twierdzi jednak, że wspomniana opinia oraz zdjęcie osoby sporządzone na podstawie zapisu monitoringu nie zostały włączone w poczet dowodów, względnie by były niedostępne dla uczestników procesu.

Ad 4. Również w ramach tego zarzutu pojęcie „zignorowania” zarzutu apelacji skarżący najwyraźniej utożsamia z nieuwzględnieniem zarzutu przez Sąd *ad quem*. W zwykłym środку odwoławczym wskazał na dwie sytuacje, które utożsamiał z naruszeniem art. 173 § 1 i 3 k.p.k. Podniósł mianowicie, że „w toku postępowania zdarzały się sytuacje, w których dochodziło do nieprawidłowości podczas okazania świadkom portretu pamięciowego sprawcy”, przy czym wymienił tylko jeden taki przypadek, zaistniały przy gromadzeniu materiału dowodowego dotyczącego zdarzenia opisanego w pkt 50 aktu oskarżenia. Obrońca nawiązał też do zarzutu z pkt 114 aktu oskarżenia wskazując, że w toku postępowania przygotowawczego pokrzywdzonym nie okazywano żadnych zdjęć, natomiast podczas rozprawy „rzekomo rozpoznali oskarżonego. Okazano im wtedy jedno zdjęcie, które przedstawiało J.D.”. Odnosząc się do tego zarzutu Sąd odwoławczy

stwierdził, że „nie zasługują na aprobatę podnoszone przez apelującego zarzuty odnośnie nieprawidłowości w przeprowadzanych czynnościach okazań osoby czy wizerunku oskarżonego, czy też podważanie pewności dokonywanych przez świadków rozpoznkań. Apelujący pomija, że świadkowie w znakomitej większości rozpoznając oskarżonego na prezentowanych fotografiach, w prowadzonym postępowaniu przygotowawczym, byli pewni, że wskazują osobę, z którą wcześniej mieli do czynienia na miejscu zdarzenia. (...) Również ewentualne nieprawidłowości techniczne podczas dokonywanych okazań nie miały kluczowego znaczenia dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego, gdyż nie były to jedyne dowody obciążające oskarżonego, albowiem o jego sprawstwie świadczyły jeszcze inne zebrane dowody”. Wywód ten o tyle może budzić zastrzeżenia, że doszukać się w nim można braku konsekwencji. Sąd Okręgowy odrzucił bowiem podniesione w apelacji zastrzeżenia co do przeprowadzonych okazań, zarazem jednak wspominał o „ewentualnych nieprawidłowościach technicznych” podczas realizowania tych czynności. I w tym wypadku nie sposób jednak przyjąć, że w grę wchodzi rażące naruszenie prawa mogące mieć istotny wpływ na treść wyroku. Trzeba bowiem uznać, że bardziej klarowne odniesienie się do zarzutu musiałyby prowadzić do konstatacji, iż w przypadku czynu z pkt 50 aktu oskarżenia, w uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy nie wskazywał, że świadkom okazywano portret pamięciowy sprawcy i nie odwoływał się do wyniku tej czynności, natomiast podkreślił, że świadek J.A. rozpoznała sprawcę (J.B.) na tablicach poglądowych oraz podczas okazania osoby. Inną kwestią jest, że nie sposób wymagać, jak zdaje się to czynić skarżący, by organ procesowy sporządzał portret pamięciowy sprawcy, a następnie, by dochować wymogu z art. 173 § 1 k.p.k., jeszcze inne odbiegające od niego portrety. Dostrzec też należy, że tzw. portret pamięciowy nie jest wizerunkiem osoby w rozumieniu tego przepisu.

Z kolei opis drugiego budzącego zastrzeżenia obrońcy przypadku jest niejasny i ogólnikowy, w szczególności nie podaje kiedy i komu okazywano zdjęcie ówczesnie oskarżonego, która to czynność, gdyby zgodnie z twierdzeniem skarżącego miała się odbyć na rozprawie, wydaje się mało sensowna w sytuacji, gdy w rozprawie oskarżony uczestniczył. Z materiałów sprawy wynika, że pokrzywdzonymi przestępstwem opisanym w pkt 114 aktu oskarżenia byli S i T.W.

Nie złożyli oni zeznań na rozprawie przed Sądem Rejonowym w K., ale przed Sądem Rejonowym w Ś., wezwanym na podstawie art. 396 § 2 k.p.k. do udzielenia pomocy prawnej. W trakcie przesłuchania okazano im zdjęcie (wizerunek) oskarżonego utrwalone na płycie CD, zaś Sąd Okręgowy skonstatował, że „świadek T.W. nie był w stanie dokładnie opisać osoby oskarżonego, niemniej dość precyzyjnie zrobiła to S.W., nadto rozpoznała go na zdjęciach”. Chociaż w świetle § 12 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania (Dz.U. Nr 104, poz. 981) okazanie pokrzywdzonym wizerunku tylko jednej osoby może nasuwać zastrzeżenia, jednak trzeba też mieć na uwadze, że brak spełnienia wszystkich warunków, jakie powinny zostać zapewnione przy okazaniu, nie zawsze musi prowadzić do dyskwalifikacji wartości dowodowej tej czynności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2013 r., III KK 92/13, OSNKW 2013, z. 11, poz. 98). W realiach procesowych niniejszej sprawy okazanie pokrzywdzonym wizerunku J.B. nie odbiegało od sytuacji, kiedy świadkowie po ujrzeniu oskarżonego na sali rozpraw, identyfikowaliby go jako sprawcę przestępstwa, a więc nie w warunkach regularnego okazania. Dodatkowo trzeba uwzględnić, że wynik okazania pokrzywdzonym wizerunku oskarżonego nie był jedynym dowodem, który sądy obu instancji uznały za świadczący o jego sprawstwie.

Ad 5. Sąd odwoławczy odniósł się do podniesionego w apelacji zarzutu prowadzenia rozprawy przez Sąd I instancji mimo niedostatecznej znajomości akt sprawy przez skazanego. Wypada zaznaczyć, że obrońca, który twierdził, że „J.D. obiektywnie rzecz biorąc nie miał możliwości zapoznać się z całością akt sprawy i ustosunkować się do zgromadzonego materiału”, sytuacji tej wprost nie określił jako naruszającej prawo oskarżonego do obrony, ale uczynił to w sposób pośredni, podnosząc naruszenie art. 394 § 2 k.p.k. Nie ma jednak powodów, by nie zaakceptować stanowiska Sądu *ad quem*, który wskazał, że oskarżony jednak był w stanie zapoznać się z materiałami sprawy w sposób umożliwiający prowadzenie obrony, skoro do zakładu karnego, w którym przebywał, przekazano akta i udostępniano mu je kilka (2-3) razy w tygodniu po 1,5 godziny dziennie. Należy dostrzec, że w apelacji obrońca nie twierdził, że skazany sygnalizował Sądowi brak czasu na zapoznanie się z aktami sprawy, zwracał się o jego przedłużenie i

spotykał się z odmową. Nie wskazywał też, co w świetle art. 394 § 2 k.p.k. powinien uczynić, z jakimi konkretnymi dokumentami skazany nie miał możliwości się zapoznać i kiedy wnosił o ich odczytanie, które nie nastąpiło. Dlatego zwięzłe odniesienie do zarzutu Sądu II instancji można uznać za usprawiedliwione.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu. Trudna sytuacja materialna skazanego przemawiała za zwolnieniem go na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

ał